

Augustyniak J.
Andrzeja 14

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE — DIE KAUFMANNSSTIMME
LA VOIX DE COMMERCE

Łódź, dn. 1 listopada 1935 r.

Nr. 11 Rok X

Z TREŚCI NUMERU:

Rząd nowego programu str. 1

Sejm i Kupiectwo str. 2

Protokoły polsko-gdańskie str. 3

Urzędy i płatnicy str. 4

Prawo—Podatki str. 5

Rynki str. 7

Z życia organizacji str. 8

„GŁOS KUPIECTWA” wychodzi 1-go każdego miesiąca

W r. b. upływa 10 lat od powstania

Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

*które w sferach miarodajnych gospodarczych i kupieckich
uchodzi za jedną z czołowych reprezentacyj handlu.*

*W związku z tym jubileuszem ukaże się specjalny numer
organu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi „Głosu Kupiectwa”,
który stanowić będzie pamiątkową monografię i publikację
o poważnej wartości publicystyczno-ekonomicznej.*

*Numer specjalny „Głosu Kupiectwa” będzie jednak nietylko
źródłową monografią Stowarzyszenia, ale i rzutem histo-
rycznym rozwoju kupiectwa łódzkiego w okresie ubiegłego
dziesięciolecia.*

*Wydana w starannej szacie zewnętrznej, w objętości kilku-
dziesięciu stron druku i w bardzo znacznym nakładzie pu-
blikacja ta stanie się również doskonałym środkiem propa-
gandy i reklamy. Dlatego też nie powinno w niej zabraknąć
żadnej firmy, która świadoma jest wartości propagandy
gospodarczej.*

*Pozwalamy sobie przeto sądzić, że W. P. zechcą łaskawie
skorzystać z tak wyjątkowej okazji i zechcą zaszczycić
numer jubileuszowy „Głosu Kupiectwa” wydany z okazji
10-lecia istnienia Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi — swo-
jem łaskawem zleceniem.*

Z poważaniem

*Wydawnictwo „Głosu Kupiectwa”
organu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi*



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE • DIE KAUFMANNSSTIMME • LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 11 (Rok X)

Łódź, dnia 1 Listopada 1935 r.

Wychodzi 1 k. m.

Rząd nowego programu

Utworzenie nowego rządu powitane zostało w kołach gospodarczych Łodzi ze szczerem zadowoleniem. Łódź gospodarcza jest barometrem, który może najczulej, ze względu na swe międzynarodowe powiązania ze światowymi rynkami, reaguje na każde posunięcie polityki gospodarczej. Pozatem jednak resortowi ministrowie nowego rządu, reprezentujący teki gospodarcze, bezpośrednio lub pośrednio związani są z Łodzią.

Poza osobą premiera, który posiada osobiste kontakty z kołami polityczno-administracyjnymi okręgu łódzkiego, na plan pierwszy wysuwa się, oczywista, osoba wicepremiera Kwiatkowskiego. Zapisał się on w pamięci sfer gospodarczych Łodzi, jako jeden z bardzo niewielu polskich ministrów przemysłu i handlu, który potrafił znaleźć czas dla przybycia do polskiego Manchesteru i zapoznania się z najistotniejszymi potrzebami przemysłu włókienniczego.

W pamięci kupiectwa łódzkiego min. Kwiatkowski pozostaje, jako ten minister, który przy tworzeniu izby przem.-handlowej w Łodzi przeciwstawił się żądaniom wielkiego przemysłu w zakresie obsady zarówno prezydium izby, jak i jej dyrekcji. Ostateczna decyzja ministra Kwiatkowskiego przecięła wówczas w sposób kategoryczny przeciągający się spór, który mógł się przerodzić w trwały antagonizm pomiędzy przemysłem i handlem włókienniczym. Szereg wybitnych działaczy ze sfer gospodarczych Łodzi posiada bardzo dawne kontakty osobiste z obecnym wicepremierem, który niewątpliwie potrafi przyciągnąć do bliższej współpracy twórcze elementy polskiego Manchesteru.

Osoba obecnego ministra przemysłu i handlu znana jest włókienniczej Łodzi ze względu na pobyt gen. Góreckiego przed kilku laty, gdy zetknął się on zarówno z przedstawicielami przemysłu i handlu, jak i bankowości łódzkiej. Pozatem jednak znacznie trwalszy kontakt pomiędzy Łodzią gospodarczą a nowym ministrem przemysłu i handlu tworzy wpływ Banku Gospodarstwa Krajowego na Zjednoczone Za-

kłady Scheiblera i Grohmana, a przede wszystkim długoletnia współpraca na terenie tego banku pomiędzy obecnym ministrem przemysłu i handlu a prezesem Izby Przem.-Handlowej gen. F. Maciszewskim, piastującym mandat prezesa Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana.

Na szczególne podkreślenie zasługuje jednak osoba nowego ministra opieki społecznej. Minister Jaszczolt był szereg lat wojewodą łódzkim. Zaznaczyć bowiem trzeba, że 2 okręgi w Polsce wymagają odrębnego zupełnie typu wojewodów, aniżeli cała reszta kraju: jest to Górny Śląsk i okręg łódzki, dwa tereny o charakterze wielkoprzemysłowym, gdzie różnice pomiędzy interesami pracy i kapitału zarysowują się szczególnie jaskrawo. To skoncentrowanie olbrzymich obiektów przemysłowych i wielkich warsztatów produkcji fabrycznej wymaga właściwego dystansu przy ujmowaniu i precyzowaniu sądów o sytuacji i konunkturze. Jednocześnie fakt ten wywiera szczególny wpływ na kształtowanie się stosunków w ich całokształcie zarówno gospodarczym, jak i społecznym. Z drugiej strony oba te ośrodki są zbiornikiem wielkich mas robotniczych. Tutaj szczególna czujność władz administracyjnych, zwłaszcza w latach kryzysu i bezrobocia, wymaga specjalnego talentu i zdolności nietylko orientowania się w całokształcie tych czynników, ale i wyciągania właściwych wniosków, któreby harmonizowały zarówno z interesami okręgu, jak i potrzebami Państwa.

Te wszystkie talenty i uzdolnienia p. Władysław Jaszczolt wykazał na stanowisku wojewody łódzkiego w sposób wprost imponujący. Łączył niezwykle zmysł i poczucie rzeczywistości z obiektywnym podejściem do każdej sprawy. Jego wysoki autorytet umiejętnie łagodzi bardzo często konflikty między kapitałem i pracą, a w odniesieniu do biurokratycznej polityki samorządu łódzkiego jego decyzje, przeciwstawiające się tym zapędom, przyjmowane były przez całe społeczeństwo z najgłębszym uznaniem. Serdeczne pożegnanie wydobycie ten stosunek uczu-

ciowy najszerzych warstw społeczeństwa łódzkiego, które z głębokim żalem rozstawało się ze swym wojewodą. Dlatego też, znając talent organizacyjny, poczucie rzeczywistości, obiektywizm i umiar, cechujący osobę b. wojewody łódzkiego, Łódź gospodarcza z prawdziwym zadowoleniem powitała powołanie p. Władysława Jaszczolta na stanowisko ministra opieki społecznej. Dla Łodzi włókienniczej zagadnienia świadczeń socjalnych posiadają, zwłaszcza, w ostatnich latach, szczególne znaczenie, gdyż na płaszczyźnie przerzucania ciężaru tych świadczeń rozwija się przemysł anonimowy. Niewątpliwie przy realizowaniu reformy świadczeń społecznych wzięte będą pod uwagę specyficzne postulaty włókiennictwa łódzkiego, którego najistotniejsze potrzeby tak dobrze są znane ministrowi Jaszczoltowi z jego długoletniej działalności administracyjnej na terenie województwa łódzkiego.

Te osobiste kontakty gospodarczej Łodzi z przedstawicielami nowego rządu stworzyły właśnie wielce przychylną i serdeczną atmosferę, w której Łódź zgłosiła swą gotowość jaknajdalej idącej współpracy. Świadczyły o tem depesze, wysłane przez ostatnie zebranie plenarne Izby Przem.-Handlowej, a więc w kilkanaście zaledwie godzin po utworzeniu nowego

rządu. Nie był to tylko szablonowy i utarty zwyczaj, ale głębokie przeświadczenie o pewnej radykalnej zmianie, która przy wspólnym wysiłku doprowadzić winna do pozytywnych osiągnięć. Wyraziło się to również ogólnym uspokojeniem nerwowej atmosfery, w jakiej ostatnio pracowała Łódź. Można to bez przesady powiedzieć, wczuwając się w nieuchwytnie częstokroć opinie i poglądy ulicy łódzkiej, owego „szarego człowieka“.

O ile więc samo powstanie nowego rządu powitane zostało z zadowoleniem, o tyle jego nowy program nasuwa kupiectwu poważną troskę.

Doceniając całkowicie konieczność utrzymania równowagi budżetu i stałości waluty — nie można przecież nie podkreślić, że program rządu raczej uderza z kapitalizacją, raczej godzi w zdolność nabywczą społeczeństwa, a zwłaszcza konsumenta miejskiego, stanowi przez oddłużenie urzędników groźne niebezpieczeństwo dla handlu.

Kupiectwo, witając z głębokim zadowoleniem zapowiedź nowego rządu, iż będzie współdziałać w przywróceniu rentowności działalności gospodarczej — nie może nie specyzować swych głębokich obaw, podyktowanych troską o przyszły rozwój gospodarczy Polski.

Sejm i Kupiectwo

Poniższe wywody stanowią ostatnie przedśmierne oświadczenie przedwcześnie zmarłego wybitnego działacza gospodarczego

posła **Wacława Wiślickiego**.

Przytaczamy je zarówno z uwagi na osobę autora, którego przedwczesna śmierć uczyniła w sferach kupiectwa głęboki wyłom i przyniosła bolesną, niepowetowaną stratę, ale i z uwagi na ich żywą aktualność w obliczu prac nad realizacją programu gospodarczego

Redakcja.

Rola sejmu w ramach nowego ustroju konstytucyjnego sprowadzać się będzie przede wszystkim do **działalności budżetowo-gospodarczej**. Dyskusje budżetowe, które w dotychczasowych sejmach nosiły charakter oświadczeń poszczególnych stronnictw, będą przede wszystkim rzeczowo oparte o znajomość poszczególnych elementów budżetu i siły płatniczej ludności państwa. Cele powyższe wpłyną z konieczności na zmianę stosunku przyszłego posła do jego zadań i obowiązków, a wystąpienia będą musiały nosić cechy głębokiej znajomości problemów oraz potrzeb związanych z interesem gospodarczym wyborców. Mądrość stanu posła będzie musiała zatem polegać na umiejętności **powiązania interesów państwa z interesem obywatela**.

Ze zrozumiałych zupełnie powodów rząd prowadził dotychczas na szeroką skalę politykę stosowania ulg dla rolnictwa. Hasło „frontem do wsi“, realizowane w drodze odpowiedniego ustawodawstwa, nie przyniosło jednak tych pozytywnych korzyści, których należało oczekiwać. To też jakkolwiek w sejmie panuje przewaga elementu rolniczego, należy przypuszczać, że ciało ustawodawcze znajdzie należyty drogę dla rozwiązania problemów **zbliżenia miasta i wsi oraz rozwikłania złożonych zagadnień handlu w Polsce**.

Nie ulega kwestji, że wzrastające stale w tym

kierunku uświadomienie rolnictwa zdoła przyczynić się do umocnienia przekonań o **pozytywnej roli handlu**. W szczególności spadnie na sejm obowiązek ustalenia **stosunku przemysłu do handlu hurtowego, hurtu do detalu, handlu indywidualnego do spółdzielczości, wreszcie określenia sfer działania agentów, pośredników i t.d.** Kurczenie się obrotów wytworzyło dla szerokich rzesz kupiectwa groźbę **załamania się jego egzystencji**. Sejm niewątpliwie znajdzie się w obliczu obowiązku corychlejszego zapobiegnięcia tej klęsce. Zliberalizowanie polityki gospodarczej, rozszerzenie kredytów, **umożliwienie rozwoju prywatnej inicjatywy**, wreszcie usprawnienie systemu podatkowego w najdalej idące ulgi w obciążeniach podatkowych obok szerokiego systemu subsydjów dla instytucji społeczno-gospodarczych, stanowiących znakomity instrument **w walce o umacnianie pozycji handlu** — oto najważniejsze środki w **żmudnej pracy rozwijania placówek handlu w Polsce**.

Dużo uwagi zapewne poświęci sejm zagadnieniom naszej **ekspansji zagranicznej**. Znajdujemy się w warunkach specjalnych. — Państwo o mocnej walucie zmuszone jest do zawierania umów z państwami o walucie zdeprecjonowanej, rozporządzającymi centralami dewiz i obwarowanymi szeregiem zarządzeń, ograniczających wolność obrotów międzynarodowych. Nietylko gospodarcze, ale i mocarstwowe interesy Polski wymagają kroczenia naprzód, przebijania sobie dróg, zdobywania rynków światowych. Warunki tych wysiłków wszakże stają się coraz trudniejsze. Obserwujemy stale, że najważniejsze eksportowe artykuły naszego przemysłu (np. węgiel, żelazo) coraz trudniej dają się lokować na rynkach zagranicznych. W tych warunkach sejm będzie musiał **ułatwić handlowi zajęcie się eksportem niezależnie od wywozu naszej produkcji przemysłowej, również naszej produkcji rzemieślniczej, którą dzięki tańszej**

kalkulacji i przy pomocy naszego uchodźstwa, zwłaszcza zamorskiego, dałoby się niewątpliwie ulokować na rynkach zagranicznych.

Problemy handlu w Polsce czekają zasadniczych rozstrzygnięć i zasadniczego zdeklarowania się społeczeństwa. Dotychczasowe sejmy nie miały odwagi należytego ustosunkowania się do zagadnienia, tak żywo związanego z całym tętnem życia gospodarczego. Należy sobie jednak uświadomić, że **bez dobrego handlu niema dobrej gospodarki.**

Różne już czyniono eksperymenty celem zastąpienia handlu przez wszelakiego rodzaju instytucje

Protokuty polsko-gdańskie

W dniu 11 października br. podpisane zostały przez przedstawicieli rządu polskiego i Senatu W.M. Gdańska dwa protokoly, dotyczące najaktualniejszych zagadnień w stosunkach polsko-gdańskich.

Istniejąca od maja br. reglamentacja dewizowa w Gdańsku, jak wiadomo, odbiła się w sposób w wysokim stopniu niekorzystny na obrocie handlowym polsko-gdańskim, jak również na obrocie tranzytowym przez port gdański. Reglamentacja dewizowa, sama w sobie zawierająca poważne utrudnienia dla obrotów handlowych wogóle, stosowana do tego w sposób rygorystyczny specjalnie w odniesieniu do obrotu towarowego pomiędzy Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem wymagała poważnych korekt, o ile nie było możliwym jej całkowite zniesienie, względnie zastąpienie zdeprecjonowanej waluty gdańskiej walutą polską.

Protokół w tej sprawie, podpisany w dniu 11 ub. m., dosłowne brzmienie którego podajemy niżej, może wpłynąć na złagodzenie wytworzonej przez reglamentację sytuacji tylko w tym wypadku, o ile zawarte w nim ogólnikowe postanowienia będą **w sposób lojalny liberalnie wprowadzone w życie.**

Drugi protokół, podpisany w tym samym dniu, na razie w niczem nie zmienia istniejącego od 18 września 1933 roku położenia, gdyż zawarty wówczas układ polsko-gdański **gwarantował portowi gdańskiemu pewne minimum przeładunków tak w imporcie, jak i w eksporcie**, które to minimum, jak wiadomo, już w roku 1933 zostało przekroczone, a w roku 1934 uległo dalszym poważnym zmianom na korzyść portu gdańskiego. Rok bieżący, pomimo wstrząsów, jakie wywołać musiały w obrotach portowych zarządzenia dewizowe Senatu, nie wykazał odchylenia od zagwarantowanego minimum, spadek w eksporcie dotyczył przede wszystkim przeładunków węgla, zaś **import nawet wzrósł poważnie.** W tych warunkach spodziewać się należy, iż przewidziane w protokole rokowania mogą obracać się jedynie w zakresie zmian o charakterze technicznym, w niczem jednak nie powinny naruszać kształtowania się obrotów w porcie gdańskim, lub uszczuplać jego stanu posiadania.

Protokół, dotyczący sytuacji walutowej w Gdańsku, ma brzmienie następujące:

W wykonaniu protokołu z 8 sierpnia 1935 r. Rząd Polski i Senat W.M. Gdańska celem **usunięcia ujemnego oddziaływania gdańskiej reglamentacji guldena na polski handel i ruch tranzytowy przez obszar Wolnego Miasta oraz swobodę obrotu gospodarczego**

quasi rządowe lub społeczno-rządowe. Dało to wszakże tylko ujemne rezultaty, pauperyzując kupca i niszcząc ogniwa niezbędne w aparacie wymiany. Niepodobna przesądzić, z jakimi rezultatami spotkałoby się postawienie problemu na terenie sejmu, ale już sama odwaga rzeczowego i wszechstronnego oświetlenia sprawy nietylko z punktu widzenia interesów handlu, ale całego państwa, mogłaby przynieść rezultaty przynajmniej w formie uświadomienia całości społeczeństwa o naogół niedocenionej roli kupca w Polsce.

między Polską a Gdańskiem uzgodniły co następuje:

1) Senat W.M. Gdańska dążyć będzie do możliwie szybkiego **przywrócenia całej swobody obrotów pieniężnych pomiędzy Polską a Gdańskiem** zgodnie z art. 195 ust. 3 umowy warszawskiej.

2) Istniejący na obszarze W.M. Gdańska stan zupełnej swobody obrotu dewizami dla celów polskiego handlu zagranicznego przez Gdańsk oraz dla celu tranzytu do i z innych państw, będzie utrzymany przez senat gdański niezależnie od pozostawienia w mocy na czas przejściowy reglamentacji guldena, przewidzianej w protokole z dnia 8 sierpnia 1935 r.

3) Na cele polskiego handlu zagranicznego przez Gdańsk oraz tranzytu do i z innych państw, **będą przydzielane dewizy za guldeny** w tych wypadkach, w których zachodzi potrzeba takiego przydziału.

4) Odnośnie sprowadzania towarów z Polski na czas przejściowy trwania reglamentacji guldena, senat W. Miasta:

a) poweźmie wszystkie potrzebne zarządzenia, by **utrzymać w miarę możliwości polskie dostawy na potrzeby W. Miasta w normalnych rozmiarach;**

b) nie będzie wykorzystywał reglamentacji guldena dla wydawania zarządzeń, które mogłyby spowodować **skurczenie się tegoż obrotu towarowego;**

c) w swych rozporządzeniach i innych zarządzeniach, jak również przy ich praktycznym zastosowaniu (w szczególności przy przydziale dewiz) **nie będzie stosował dyskryminacji** w rozmaitych wypadkach na korzyść pewnych kategorii firm, lub też pojedynczych osób.

5) W celu usunięcia powstających trudności i przeszkód przy sprowadzaniu towarów polskich i przy dokonywaniu transakcyj w poszczególnych branżach, zostaną podjęte niezwłocznie **rozmowy pomiędzy polskimi i gdańskimi organizacjami gospodarczymi.**

6) W wypadkach, gdyby przeciwko sposobowi wykonywania postanowień zawartych w art. 2, 3 i 4 niniejszego protokołu powstały zastrzeżenia, będą one badane przez komisję parytetową w celu znalezienia praktycznego rozwiązania na drodze polubownej.

Protokół drugi

ma następujące brzmienie:

Przedstawiciele Rządu Polskiego i Senatu W. M. Gdańska uzgodnili co następuje:

1) czas trwania protokołu z dnia 18 września 1933 r. przedłuża się na dalszy okres czasu, t. zn. od 1 października 1935 do 30 września 1936 roku.

2) Zostaną podjęte niezwłocznie dalsze rokowania w sprawie protokołu z dnia 18 września 1935 r. Rokowania te winny być prowadzone w taki sposób, aby w miarę możliwości zostały ukończone przed końcem grudnia 1935 roku. Osiągnięte podczas tych ro-

kowań porozumienie będzie niezwłocznie wprowadzone w życie. Rząd Polski zastrzega sobie poruszenie w tych rozmowach wszystkich tych kwestyj, które stoją w związku z obecną sytuacją gospodarczą Gdańska.

Celem przyspieszenia prac, poleca się już obecnie komisji, o której mowa w art. 4 protokołu z dnia 18 września 1933 r., zestawienie i przedłożenie potrzebnego materiału statystycznego.

Urzędy i płatnicy

Ministerstwo skarbu wydało okólnik do wszystkich izb i wszystkich urzędów skarbowych w sprawie **ułatwienia kontaktu ludności z naczelnikami urzędów skarbowych** oraz w sprawie uczestniczenia naczelników urzędów skarbowych w zjazdach i zebraniach organizacyj gospodarczych.

Okólnik ten brzmi:

Celem utrzymania bliższego kontaktu między odpowiedzialnymi kierownikami władz skarbowych a ludnością, również z miejscowości bardziej odległych od siedziby urzędu, ministerstwo skarbu nakłada na naczelników urzędów skarbowych obowiązek **poza osobistym przyjmowaniem interesantów w urzędzie skarbowym** w ciągu przynajmniej 3 godz. we wszystkie dni pełnienia służby w siedzibie urzędu także **obowiązek wyjazdów do ważniejszych ośrodków**, położonych w okręgu urzędu, celem przyjmowania tam interesantów. Przyjazdy takie w odstępach 2-tygodniowych lub miesięcznych, a ewent. nawet i kwartalnych, w zależności od ważności ośrodka i frekwencji interesantów, w dniach zgóry oznaczonych i podanych do wiadomości publicznej w sposób praktykowany w tej miejscowości — ze wskazaniem również lokalu przyjęć, umożliwi **widzenie się z naczelnikiem urzędu i osobiste wyluszczenie mu próśb nawet najuboższemu płatnikom**. Naczelnik urzędu będzie miał przytem możliwość zbadania odrazu na miejscu słuszności twierdzeń petentów i ich stanu majątkowego, co ułatwi mu wydanie właściwej decyzji.

Przyjmowanie interesantów powinno się odbywać w lokalach urzędowych miejscowych zarządów gminnych lub też urzędów państwowych, z którymi w tej sprawie należy się uprzednio porozumieć.

Naczelnicy urzędów do kontroli wyjazdów do innych miejscowości celem załatwiania tam interesantów, powinni prowadzić **dziennik wyjazdów**, w którym poza godziną rozpoczęcia i ukończenia przyjmowania interesantów mają notować wszystkich zgłaszających się petentów, treść ich próśb i wydane decyzje, a to celem wykonania ich następnie przez urząd. Ponadto w dzienniku tym należy notować inne czynności urzędowe, spełnione w tej miejscowości, gdyż czas wolny od przyjęć interesantów powinien być użyty na **lustrację przedsiębiorstw** lub załatwianie innych czynności urzędowych.

Do zacieśnienia stosunków między ludnością a władzami skarbowymi przyczyni się też **branie**

udziału przez naczelników urzędów w zjazdach i zebraniach organizacyj gospodarczych (kupieckich, rzemieślniczych, rolniczych i t.p.) Na zjazdach i zebraniach takich — zazwyczaj są poruszane — w ostatnich zwłaszcza latach — sprawy podatkowe i to niejednokrotnie w sposób mało obiektywny. Obecność naczelników urzędów skarbowych na zjazdach pozwoli odrazu na miejscu wyjaśnić wiele spraw i wykazać niesłuszność wielu zarzutów. To też ministerstwo skarbu poleciło, aby naczelnicy urzędów skarbowych w razie otrzymania zaproszenia **zawsze brali udział osobiście w zjazdach i zebraniach organizacyj gospodarczych**, na których mogą być omawiane sprawy podatkowe, w wypadku zaś niemożności osobistego przybycia na zjazd lub zebranie, aby delegowali swych zastępców.

Zarządzenie to powitane zostanie przez najszersze rzesze płatników z najszczerzym zadowoleniem i uznaniem.

Przychodzi ono coprawda dość późno, ale na podkreślenie zasługuje sama inicjatywa min. skarbu w sprawie zacieśnienia kontaktu z płatnikiem i organizacjami gospodarczymi.

Izba skarbową łódzka realizowała już zresztą podobne próby, ale na węższym znacznie odcinku. Obecnie okólnik min. skarbu stwarza szeroką podstawę i poważne możliwości dla tej współpracy, która przyniesie realne korzyści zarówno podatnikom jak i władzom skarbowym.

Zwłaszcza w okresie, gdy z uwagi na poczynania rządu w kierunku zrównoważenia budżetu — zagadnienia podatkowe nabierają szczególnej doniosłości, współpraca między płatnikiem a władzami skarbowymi stanowić może ważki czynnik ułatwiający rządowi realizowanie jego polityki finansowo-budżetowej.

„Głos Kupiectwa”

broni interesów kupiectwa

Każdy czytelnik „Głosu Kupiectwa”

popierając swe pismo

broni swych własnych interesów

Kalendarzyk podatkowy na listopad

W miesiącu listopadzie r.b. płatne są następujące podatki:

Do dnia 7 listopada płatny jest podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, pobranych przez służbowców w miesiącu października r.b.

Do dnia 5 listopada płatny jest podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 października r.b., zaś do 20 listopada płatny jest tenże podatek pobrany w ciągu pierwszych 15 dni października.

Do dnia 15 listopada płatna jest zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu za rok 1935 w wysokości podatku od obrotu, osiągniętego w miesiącu października r.b.: przez przedsiębiorstwa han-

dlowe I i II kat. i przemysłowe od I do V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze, oraz do dnia 15 p.m. płatna jest zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy i pisarzy hipotecznych w miesiącu październiku roku bież.

Do dnia 30 listopada r.b. płatna jest II rata podatku gruntowego na rok 1935, oraz II rata nadzwyczajnej daniny majątkowej za rok 1935 (I grupa kontyngentowa).

Ponadto w miesiącu listopadzie r.b. płatne są zaległości rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu i podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu listopadzie r.b.

Świadectwa przemysłowe na rok 1936

a) Zarządzenie ministerstwa skarbu

Ministerstwo Skarbu wydało do izb i urzędów skarbowych okólnik w sprawie nabywania świadectw przemysłowych na rok 1936. Izby skarbowe zarządzać mają druk odnośnych obwieszczeń i wydać zarządzenia niezbędne do akcji wydawania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Celem zapewnienia płatnikom należytej obsługi mają być uruchomione kasy pomocnicze, a urzędnicy przydzieleni do prac związanych z wydawaniem świadectw, muszą być dokładnie zaznajomieni z odnośnymi przepisami ustawowemi.

W przypadku, gdy płatnik — wbrew udzielonym przez urzędnika wyjaśnieniom — zażąda wydania świadectwa niższej kategorii, nie należy czynić mu żadnych utrudnień w nabyciu żadnego świadectwa. Urzędnik zamieścić winien jedynie w deklaracji odpowiednią adnotację, poświadczoną przez płatnika własnoręcznym podpisem. W granicach przyznanych ulg generalnych lub indywidualnych na-

leży wydawać świadectwa niższej kategorii bez wszelkich utrudnień jedynie z zaznaczeniem, na mocy jakiego przepisu wydane zostaje świadectwo niższej kategorii.

Płatnicy mają prawo nabywać świadectwa przemysłowe za pośrednictwem pełnomocników, przy czym płatnik może udzielić pełnomocnictwa bezpośrednio na deklaracji, przedkładanej przy nabywaniu świadectwa.

Od płatników pobrać należy do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych 30-procentowy dodatek na rzecz związków komunalnych, o ile przed rozpoczęciem akcji wydawania świadectw odnośna gmina nie doniesie izbie skarbowej o uchwaleniu niższej stopy procentowej tego dodatku.

Ponadto pobrane mają być dodatki na rzecz izb przemysłowo-handlowych oraz na rzecz Skarbu Państwa 15-procentowy dodatek do należności skarbowych.

b) Ulgi przy wykupywaniu patentów

Wobec niemożliwości przeprowadzenia zasadniczej reformy świadectw przemysłowych w takim trybie, aby mogła ona wejść w życie już z początkiem roku 1936, samorząd przemysłowo-handlowy uznał za aktualne podjęcie starań o wydanie na r. 1936 okólnika ministerstwa skarbu, któryby w drodze administracyjnej unormował sprawę ulg, nieodzownych w zakresie świadectw przemysłowych.

Na posiedzeniu międzyizbowej komisji skarbowej, w którym wzięła udział izba przemysłowo-handlowa w Łodzi, ustalono szczegółowe wnioski, przy czym postanowiono wystąpić z jednej strony o

przedłużenie mocy obowiązującej okólnika wydanego na rok bież., z drugiej zaś domagać się odpowiedniego rozszerzenia zakresu ulg.

O ile idzie o

przedsiębiorstwa handlowe, samorząd przemysłowo-handlowy stwierdził przede wszystkim potrzebę przyznania wydatniejszych ulg drobnym płatnikom, w szczególności zaś IV-ej kat., a to przez podniesienie górnej granicy obrotu, uprawniającej do automatycznego przeklasyfikowania. Poza tem wnioski samorządu gospodarczego idą w kierunku przyznania odpowiednich ulg biurom i zaję-

ciom osobistym pośrednictwa handlowego, za czem przemawia również potrzeba ulegalizowania tej kategorii zajęć, gdyż wskutek zbyt wysokiego kosztu świadectw część pośredników uprawia swoją działalność wogóle nie wykupując świadectw lub unikając biurowej organizacji pracy. Ze względu na zbyt płynną granicę między przedsiębiorstwami ekspedycyjnymi i przewozowymi, postanowiono wystąpić o unormowanie tej sprawy przy równoczesnym zapewnieniu przedsiębiorstwom tej kategorii możliwości korzystania z odpowiednich ulg w zakresie świadectw.

Wreszcie, o ile idzie o przedsiębiorstwa handlowe, stwierdzono również potrzebę częściowych ulg dla przedsiębiorstw gastronomicznych i dla biur rewizyjno-buchalteryjnych, którym należy umożliwić

warunki działalności w interesie rozpowszechnienia systemu prowadzenia ksiąg handlowych.

Przechodząc do sprawy ulgowych świadectw dla przemysłu, samorząd gospodarczy m. in. na zasadzie wniosków izby łódzkiej uznał, iż obok zachowania dotychczasowych ulg należałoby zwiększyć ich zakres dla przedsiębiorstw V kat. przemysłowej oraz wprowadzić ulgi również i dla przedsiębiorstw IV kat., pominiętych w okólniku ministerstwa skarbu na rok bieżący.

Poza tem ze względu na niezadawalającą klasyfikację świadectw dla elektrowni zdecydowano wystąpić o zastosowanie odpowiedniej ulgowej klasyfikacji w przedmiocie świadectw dla tejże grupy przedsiębiorstw, co szałoby równocześnie po linii polityki elektryfikacyjnej kraju.

c) Podwyższenie granicy obrotów

wysuwa Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi

Rozszerzenie ram okólnika min. skarbu wydawanego zwykle przed rozpoczęciem roku kalendarzowego w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych winno iść w dwóch kierunkach, a mianowicie w kierunku podwyższenia granicy obrotów przy których przedsiębiorstwa korzystają z ulg oraz w kierunku objęcia ulgami szeregu przedsiębiorstw nieobjętych dotychczasowymi okólnikami.

Jak wynika z ostatniego okólnika wydanego w końcu r. 1934 (LDV 43730/4/34) przedsiębiorstwa handlu towarowego mogły nabywać świadectwa kategorii III zamiast kat. II-ej handlowej, o ile wysokość obrotów za r. 1933 nie przekraczała w stosunku całorocznym Zł. 45.000.— oraz świadectwa kategorii IV-ej (zam. kat. III-ej), o ile wysokość obrotów ustalonych na r. 1933 nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty Zł. 15.000.—

Granica ta jest stanowczo zbyt niska i winna być

podwyższona przy uldze z II-ej do III-ej kat. handl. do kwoty Zł. 100.000.— przy uldze z III-ej do IV-ej kat. do kwoty Zł. 25.000.—

Co do rozszerzenia ulg na pominięte w dotychczasowych okólnikach rodzaje przedsiębiorstw wymienić należy przedsiębiorstwa eksped. przed. kom. i pośr. handl. (Dział A rozdz. VI kat. 2 p. 2 i 4 zał. do art. 23 ustawy oraz pośredn. handl. (Dział D, kat. IIb taryfy).

Odnosnie przedsiębiorstw komisowych pośrednictwa handlowego i pośredników handlowych—to te przedsiębiorstwa i zajęcia otrzymują swe wynagrodzenie za pracę tylko w zależności od dokonanych i pomyślnie doprowadzonych do końca transakcji i w odróżnieniu od kupca nie mają możności choćby przejściowo posiłkować się funduszami należącymi do wierzyciela, celem wykupienia świadectwa przemysłowego w terminie. —

Odpisanie kar za zwłokę

przy dopłacie do świadectwa przemysłowego

Przepis art. 1 ustawy z 31 lipca 1924 poz. 721 Dz. Ust. nie ma zastosowania w wypadkach niewykupienia w przepisany terminie właściwych świadectw przemysłowych (Teza).

Wyrok NTA z 26 czerwca 1935 L. rej. 4084/33 w sprawie Daniela Zimeta w Podhajcach przeciw min. skarbu w przedmiocie kar za zwłokę przy dopłacie do świadectwa przemysłowego.

Orzeczeniem z 13 marca 1933 r. min. skarbu nie uwzględniło prośby Daniela Zimeta o odpisanie pobranych kar za zwłokę przy dopłacie do świadectwa przemysłowego za r. 1931.

Decyzja ta jest przedmiotem skargi do NTA, w której skarżący żąda zwrotu kar za zwłokę, pobranych rzekomo niesłusznie przy dopłacie do świadectwa przemysłowego za r. 1931, podając na uzasadnienie swej skargi następujące zarzuty:

1) że art. 35 ustawy o pod. przem. nie wspomina o obowiązku opłaty odsetek, a jedynie o obowiązku dopłaty do ceny świadectwa przemysłowego;

2) że w myśl art. 35 ustawy o podatku przemysłowym, dopłata do świadectwa przemysłowego

z powodu zaszłych zmian po 1 lipca, należałaby się tylko w stosunku półrocznym;

3) że odsetki należeć się winny jedynie od dnia, w którym obrót przekroczył kwotę Zł. 500.000.—

NTA rozważył, co następuje:

Pozwana władza uzasadnia w odpowiedzi na skargę obowiązek strony z tytułu kar za zwłokę od należności za świadectwo przemysłowe powołaniem się na przepis art. 1 ustawy z 31 lipca 1924 poz. 721 Dz. Ust. o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich oraz w należnościach stemplowych kar za zwłokę odsetek za odroczenie, tudzież kosztów egzekucyjnych. Powołany przez pozwaną władzę przepis ustawowy uważać każe za zaległości, nieuiszczone z winy płatnika w terminie podatki bezpośrednie. O ile chodzi o przedsiębiorstwa skupu zawodowego, do których należy niespornie przedsiębiorstwo skarżącego, podstawę do określenia kategorii wymaganego świadectwa stanowi suma skupu, t. j. suma, wydana na zakup towarów w ciągu roku podatkowego. Zasada samookreślenia rozmiarów

przedsiębiorstwa obowiązuje i przy skupie zawodowym, a przeto płatnik, nabywając świadectwo przemysłowe z końcem roku, poprzedzającego rok podatkowy, sam określa rozmiary przyszłych zakupów i odpowiednio do tego nabywa świadectwo tej lub innej kategorii. W razie, jeżeli suma skupu będzie większa niż przewidywana, płatnik powinien w myśl art. 35 ustawy o podatku przemysłowym **dopłacić różnicę do ceny pierwotnie wykupionego świadectwa.**

Niedopełnienie przez płatnika powyższego obowiązku daje władzom podatkowym prawo zastosowania postanowienia art. 98 ustawy o podatku przemysłowym, t. j. **nałożenia na podatnika kary pieniężnej do wysokości trzykrotnej kwoty**, stanowiącej różnicę między ceną właściwego, a posiadanego świadectwa przemysłowego, niezależnie od nałożenia na podatnika obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego. Żadnych dalej idących sankcyj ustawa o podatku przemysłowym nie przewiduje; nie nakłada w szczególności na podatnika obowiązku płacenia odsetek już od momentu, kiedy zaistniały okoliczności faktyczne, uzasadniające obowiązek wykupienia świadectwa przemysłowego, wzgl. świadectwa przemysłowego wyższej kategorii.

O ile zaś chodzi o postanowienia powołanej przez władzę ustawy z 31 lipca 1924 r., to w związku z określoną strukturą podatku przemysłowego, pobieranego w formie świadectw przemysłowych, po-

legającą na przerwaniu w całości oznaczenia należności podatkowej na samookreślenie podatnika z zastrzeżeniem dla władzy kontroli tego samo-określenia, przy zastosowaniu sankcyj karnych w razie mylnego wykonania odnośnych obowiązków przez płatnika, następstwa, przewidziane w teże ustawie w wypadkach zaległości podatkowych, nie mogą być rozciągnięte na podatnika, który mimo zaistnienia okoliczności faktycznych, uzasadniających wykupno świadectwa wyższej kategorii, z wykupieniem świadectwa zwleka pewien czas, władza zaś nie skorzystała z uprawnień, przewidzianych w art. 98 ustawy o podatku przemysłowym. W takim wypadku niema bowiem jeszcze zaległości podatkowej w rozumieniu art. 1 cyt. ustawy.

Z powyższych powodów NTA uchylił zaskarżoną decyzję, jako niezgodną z ustawą. —

Artykuł o reformie taryfy świadectw przemysłowych, zamieszczony w poprzednim numerze „Głosu Kupiectwa” stanowił przedruk z organu izby przemysłowo-handlowej w Katowicach.

Przedruk ten zamieściliśmy z uwagi na właściwość ujęcia tematu, jak i osobę autora, mgr. Godlewskiego, referenta izby górnośląskiej.

RYNKI

Doniesienia specjalnej służby informacyjnej

Od własnych korespondentów „Głosu Kupiectwa”

Październik we włókiennictwie

Okres października na rynku włókienniczym Łodzi przyniósł, ogólnie biorąc, w porównaniu z wrześniem pewne **osłabienie konjunktury**. Wpłynęła na to redukcja obrotów w pierwszej połowie miesiąca, której nie mogły już zrównoważyć zwiększające się transakcje w drugiej połowie października. Bilans dwóch miesięcy jesiennych w bawełnie kształtuje się naogół raczej słabo. Nie przekreśliło to jednak nastrojów optymistycznych, gdyż kupiectwo poważny nacisk kładzie na **niekorzystny dotąd wpływ warunków atmosferycznych**. Pozatem cały szereg momentów rynkowych pozwala, zdaniem kupiectwa, oczekiwać już w najbliższym czasie **wydatnego zwiększenia obrotów**. Do czynników tych zaliczyć należy minimalny poziom zapasów towarowych u odbiorców miejscowych i prowincjonalnych. Pozatem również i produkcja włókiennicza w tym dziale kształtuje się w rozmiarach przystosowanych naogół do potrzeb rynku, co gwarantuje dość szybką likwidację nawet większych partii towarów. Oczywiście, nie należy przewidywać globalnie biorąc braku towarów nawet przy wydatnym zwiększeniu konsumpcji. Przemysł oczekuje jedynie **korzystniejszego kształtowania się warunków transakcyjnych**, na co wskazują dość liczne zapytania odbiorców prowincjonalnych.

Problem surowcowy następcza w dalszym ciągu

cały szereg trudności. Przemysł uzyskał coprawda zapewnienie, że restrykcje importowe ulegną rozluźnieniu — trudno jednak przewidzieć, w jakim zakresie i kiedy pożądane to posunięcie nastąpi. Poza to podkreślić należy z naciskiem, że kupiectwo w dalszym ciągu jest **silnie upośledzone przy przydzielaniu kontyngentów importowych** na surowiec i odpadki, co pogłębia trudności finansowe w handlu surowcowym. Pomimo wyżki cen półfabrykatów, ceny tkanin naogół pozostały w granicach dotychczasowych, co podyktowane jest obawą, iż wyżka cen manufaktury mogłaby pociągnąć za sobą skurczenie obrotów. Mniej korzystnym przejawem jest zarysowująca się w niektórych branżach tendencja do **wydłużania terminów pokrycia wekslowego**, które n.p. w bawełnie doszło do 6 miesięcy. Świadczy to o ponownym osłabieniu finansowym rynku, co zresztą znalazło swój wyraz również i w kształtowaniu się rynku dyskontowego. Na rynku tym zaznaczyć się dał ostatnio wydatny **brak gotówki oraz pierwszorzędного materiału wekslowego**. Stanowi to naturalną konsekwencję zmniejszonych obrotów we włókiennictwie, powodując skurczenie się podaży materiału wekslowego. Również i charakter transakcyjnych świadczy o tych nastrojach, gdyż dyskonterzy realizują materiał bardzo ostrożnie, przeważnie na krót-

kie terminy podczas, gdy banki stosują cały szereg restrykcji. Sytuacja ta pozostaje w związku z **zawieszeniem wypłat** przez szereg większych firm stołecznych i prowincjonalnych, co naraziło kupiectwo i przemysł włókienniczy Łodzi na poważne straty. Dotyczy to szeregu firm warszawskich, wileńskich, białostockich i radomskich. Również i na terenie Łodzi w dziale konfekcji zanotowano poważne pogorszenie wypłacalności.

Wreszcie nie można nie podkreślić głębokich obaw, jakie żywi kupiectwo w związku z zamierzonym przez rząd **oddłużeniem urzędników państwowych**. Akcja taka, według opinii izby przemysłowo-handlowej, mogłaby doprowadzić do niesłychanych perturbacji i **zahamować kredyt na szereg lat**. Stanowisku temu dał również wyraz cały szereg zebrań kupieckich organizacji Łodzi, na których podjęto rezolucję, zwracającą uwagę czynników miarodajnych na fatalne skutki zbyt szerokiego ujęcia akcji oddłużeniowej.

Rynek tkanin bawełnianych w drugiej połowie października notował niewielkie tylko obroty w zakresie tkanin sezonowych. Ceny towarów nie uległy zmianom. Warunki pokrycia kształtowały się mniej korzystnie, gdyż terminy weksli zaczęły dochodzić znowu do 6 miesięcy.

Również i na **rynku przędzy** zanotować należy osłabienie konjunktury, na skutek którego zapasy przędzy uległy zwiększeniu. Ceny przędzy i warunki pokrycia pozostały naogół bez zmian. Mocniejsza tendencja zaobserwować się dała na rynku odpadków bawełnianych, co pozostaje w związku ze zwykłym ruchem cen na rynkach światowych.

Na **rynku tkanin wełnianych i półwełnianych** konjunktura kształtowała się naogół pod znakiem osłabienia. Zwłaszcza w dziale tkanin półwełnianych jest to objaw niekorzystny, gdyż październik jest zazwyczaj okresem największego nasilenia sezonowego. Zdaniem kupców prowincjonalnych objaw ten traktować należy jako przejściowy, gdyż oziębienie przynieść powinno wzrost obrotów.

W **dziale przędzy czesankowej** pod koniec miesiąca zaobserwować się dało zwiększone zapotrzebowanie zwłaszcza na przędzę trykotażową. Nastąpiło to w związku ze wzrostem produkcji w przemyśle dzianym, który na szerszą skalę zaczął produkować wyroby zimowe w okresie chłodniejszych pogód. Ceny przędzy czesankowej, pomimo trudności przy zaopatrywaniu się w surową wełnę, naogół wykazują stabilizację, co w głównej mierze da się powiedzieć o warunkach pokrycia w tej branży.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Zgon Wacława Wiślickiego

Dnia 3 października r. b. zmarł Poseł na Sejm Wacław Wiślicki, Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie i Prezes Centrali Związku Kupców.

Urodzony dnia 1 stycznia 1883 r., ukończył polską szkołę średnią Pankiewicza oraz Wyższe Kursy Handlowe w Warszawie, następnie zaś Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu w Brukseli w 1907 r. Po powrocie do kraju został uwięziony na przeciąg 6 miesięcy przez władze rosyjskie za działalność niepodległościową. Bierze on jednak i następnie czynny udział w ideowo-politycznych organizacjach młodzieży.

W niepodległej Polsce w 1922 r. Wacław Wiślicki wybrany zostaje Posłem na Sejm, jako reprezentant kupiectwa żydowskiego, sprawując jednocześnie mandat Wiceprezesa Zarządu Centrali Związku Kupców oraz Wiceprezesa Rady Naczelnej Kupiectwa Żydowskiego w Polsce. Otrzymuje również nominację na Sędziego Handlowego.

Uzyskuje mandat poselski kolejno przy wyborach do Sejmu w 1928 r., w 1930 r. i w 1935 r., stale należąc do klubu B.B.W.R.

Czynnie pracował przy organizowaniu izb przemysłowo-handlowych. Od 1929 r. był Wiceprezesem

Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Od 1930 r. był Prezesem Zarządu Głównego Centrali Związku Kupców. Nadto piastował godność Wiceprezesa Związku Rewizyjnego Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych oraz Wiceprezesa Bezprocentowych Kas Pożyczkowych.

Przejawiał też działalność na polu publicystycznym, zamieszczając swe artykuły w fachowej prasie gospodarczej.

Zmarły był jednym z najczynniejszych przywódców i organizatorów żydowskiego życia gospodarczego oraz jego obrońcą z trybuny parlamentarnej. Cechowała go duża znajomość spraw gospodarczych, przede wszystkim handlu, realność poczynań oraz wielkie doświadczenie.

Ze zgonem W. Wiślickiego żydowskie kupiectwo straciło jednego z czołowych i najaktywniejszych swych przedstawicieli.

W pogrzebie posła Wiślickiego, który był potężną manifestacją życia gospodarczego — wzięła również udział delegacja Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, która złożyła na grobie piękny wieniec.

W organizacji siła!

Sympatycy naszego pisma nie wezmą nam za złe, że się powtarzamy, że powracamy często do tego samego tematu.

Jest bowiem dziedzina, w naszym życiu społecznym, o której — zdawało by się — wszystko wiemy tak jasno, że zbędne byłoby naświetlanie jej z coraz to nowych stron i zbędne podkreślanie ujemnych i dodatnich skutków jej wpływu.

Dziedziną tą jest ORGANIZACJA, zapoznawana przez jednych, nieuznawana lub lekceważona przez innych.

Żyjemy w czasach anormalnych, gdy sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie niemal z godziny na godzinę. Społeczeństwo „w rozsypce” nie jest w stanie opanować sytuacji ogólnej, gdyż dbać musi o swój warsztat, baczyć musi pilnie, aby w codziennej, zmuszonej pracy nie utracić wywalczonej pozycji.

I tu zaczyna się trudna i znojna praca organizacji, do której, jak do zbiornika, napływają ze wszystkich stron uwagi, spostrzeżenia i doświadczenia poszczególnych jej członków. Im większa jest organizacja, im szerszy zasięg jej członków, tym większy jest zakres jej działalności i wpływów.

Organizacja gospodarcza zbiera materiał, segreguje i szereguje go. Śledzi za wypadkami dnia. Pozostaje w kontakcie z pokrewnymi organizacjami zarówno w kraju, jak i zagranicą i zwykle jest najlepiej poinformowana i uświadomiona, gdyż opiera się na zbiorowej pracy swych członków. Na podstawie zgromadzonego w ten sposób materiału organizacja jest w stanie przeciwstawić się skutecznie posunięciom niekorzystnym dla ogółu członków, a conajmniej jest w stanie złączyć ostrze tych posunięć,

godzących niejednokrotnie w byt kupiectwa i jego najżywotniejsze interesy.

Organizacja z racji swego założenia, służąc idei, wychowuje i szkoli. Dlatego też ma pełne prawo żądać pomocy wszystkich członków. Nie wystarczy zatem być biernym członkiem stowarzyszenia. Należy nieść pomoc swej organizacji, pomoc moralną. Wyrazem tej współpracy ku rozwojowi jest przysparzanie jej członków. Niewątpliwie każdy z nas ma możliwość wspomnienia o swej organizacji wiele razy w ciągu dnia. Żądać zatem należy od członków, aby przez szerzenie idei gospodarczego łączenia jednostek współdziałały w tym kierunku, aby organizacja nasza zajęła należne jej w życiu gospodarczym miejsce.

Refleksje powyższe nasuwa nam zapowiedziany na dzień 27 listopada r. b. kongres kupiectwa polskiego w Krakowie. Zjazd ten, który niewątpliwie będzie imponujący, dowiedzie, że świadomość zrzeszonego kupiectwa o konieczności stałej, jednolitej polityki kształtuje się coraz wyraźniej.

Kupiectwo w całym kraju ma wspólne interesy, gnębią je te same bolączki. Uzgodnienie tych niedomagań i niedociągnięć kupiectwa w poszczególnych ośrodkach i stworzenie wspólnego frontu jest dziś naczelnym hasłem dnia, gdyż tylko zwartym szeregiem przyczynić się możemy do poprawy sytuacji — zawodu kupieckiego.

Działalność naszych sekcji przyczynić się winna do wydatnego pomnożenia stanu liczebnego stowarzyszenia. Dlatego też nie wątpimy, że apel nasz:

„Wszyscy do szeregów zorganizowanego
kupiectwa“

nie przebrzmi bez echa.

Stowarzyszenie Kupców

Sekcja detalistów.

Na posiedzeniu Zarządu Sekcji omawiano sprawę nielojalnej konkurencji, stwarzanej przez krawców, sprzedających materiały włókiennicze. W sprawie tej wystosowany został memoriał zarówno do Izby Rzemieślniczej, jak i do Cechu Krawieckiego. Ponadto o wszczętych krokach uwiadomiona została Izba Przemysłowo Handlowa.

Zarząd Sekcji rozważał ponadto projekt oddłużenia urzędników państwowych i samorządowych. W sprawie tej zwołano ogólne zebranie Sekcji na 28 października.

Sekcja handlujących przędzą bawełnianą.

Zarząd Sekcji rozważał sprawy ujednostajnienia stawek podatkowych od obrotu dla przemysłu i handlu, przyczem postanowiono w sprawie tej zwrócić się z memoriałem do min. skarbu.

Uzgodniona została sprawa załatwienia zatarogów wewnętrznym okólnikiem do członków sekcji. W toku znajduje się sprawa wystąpienia do przedsiębiorców uregulowanie warunków sprzedaży.

Sekcja mydlarska.

Zarząd Sekcji odbył kilka posiedzeń, na których omawiano żywo sprawy zawodowe. Memoriał, wystosowany do Izby Przemysłowo Handlowej podajemy na innym miejscu.

Sekcja radjotechniczna.

Zarząd odbył szereg posiedzeń, na których uzgodniono sprawę opanowania chaosu w tej branży wspólnie z wytwórcami. Uchwalono, w przyszłości przyjmować do Sekcji tylko handlujących II kategorii handlowej.

Propagandowo przedstawia się miesiąc październik pomyślnie pod względem przystępowania nowych członków do Stowarzyszenia.

Wyniki tej akcji będziemy ogłaszać według zestawienia sekcyjnego i nie wątpimy, że apel nasz znajdzie oddźwięk wśród członków.

Kongres kupiectwa polskiego

Naczelna rada zrzeszeń kupiectwa polskiego, reprezentująca wszystkie terytorjalne związki kupiectwa chrześcijańskiego w Polsce, prowadzi prace przygotowawcze do ogólnopolskiego zjazdu kupiectwa w Krakowie, który odbyć się ma w dniach 23 i 24 listopada 1935 r. —

W przeddzień plenarnych obrad zjazdu odbędą się posiedzenie delegatów naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego dla przepracowania szeregu zagadnień zawodowych i organizacyjnych oraz dla uzgodnienia rezolucyj, które będą przedłożone na plenarnym zebraniu zjazdu.

Program uroczystości kongresowych obejmuje nabożeństwo w kościele Marjackim dla uczestników zjazdu,

Podział kontyngentów oleju uwzględnić musi interesów Łodzi

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi złożyło izbie przem.-handlowej memoriał nast. treści:

Zarówno przemysł mydlarski, jak i przemysł włókienniczy zużywały oleje kokosowe i z ziarn palmowych, sprowadzanych z zagranicy w postaci nasion egzotycznych, a przerabianych w krajowych olejarniach. Nasiona te sprowadzane były bez ograniczeń i bez cła na skutek zezwoleń, wydawanych przez Ministerstwo Skarbu.

W roku 1934 nastąpiła zmiana w przydziale nasion egzotycznych. W dążeniu bowiem do poparcia rolnictwa zażądało Ministerstwo, aby olejarnie odbierały pewne ilości krajowych nasion oleistych. Na zasadzie porozumienia z olejarniami powstała Centrala Obrotu Nasionami Oleistymi (CONO), której zadaniem był skup nasion krajowych. CONO nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Drobnicy rolnicy bowiem, specjalnie na Kresach nie dostarczali nasion do CONO lecz sprzedawali po tańszej cenie drobnym olejarniom, które w ten sposób skutecznie konkurowały z olejarniami, otrzymującymi nasiona po umownej, usztywnionej cenie za pośrednictwem CONO. W ten sposób olejarnie dołożyły około 3.000.000 zł. i nie odnowiły umowy z CONO na rok 1935.

Celem wywarcia nacisku, aby olejarnie zawarły ponowną umowę z rolnictwem, wstrzymany został dowóz nasion egzotycznych, po przez wyższą cenę i wyznaczenie kontyngentów. W konsekwencji stanęły olejarnie krajowe i na rynku zapanował głód surowca. Z kolei stanęły mydlarnie.

W tym stanie rzeczy zawarty został pod egidą Ministerstwa nowy układ pomiędzy olejarniami a CONO, przyczem wydatny udział w porozumieniu wziął również i przemysł mydlarski, który zobowiązał się do odbioru 15% oleju lnianego w stosunku do zużywanego oleju kokosowego.

W Warszawie powstała Komisja Porozumiewawcza, której zadaniem było uzgodnienie stanowiska sfer mydlarskich z olejarniami. W skład Komisji Porozumiewawczej weszło 5-ciu przedstawicieli przemysłu mydlarskiego, 5-ciu przedstawicieli olejarni oraz 3 importerów. Komisja ta została ukonstytuowana bez udziału Łodzi, mimo, iż zarówno w Radzie jak i w Zarządzie Centralnego Związku Przemysłu Mydlarskiego

z pocztami sztandarowymi organizacyj terytorjalnych i ich oddziałów, o godz. 9,30 — otwarcie obrad kongresu, referaty i przyjęcie rezolucyj; o godz. 13,30 — wymarsz pochodem na Wawel dla złożenia hołdu ś. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w krypcie św. Leonarda —

W uroczystościach zjazdowych przewidywany jest udział przedstawicieli centralnych władz państwowych i gospodarczych. —

Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu indywidualne ulgi kolejowe w wysokości 50% w obie strony. Znaczna ta ulga ułatwi wzięcie udziału w kongresie szerokim rzeszom kupiectwa polskiego nawet z najdalej położonych miejscowości kraju. —

w Warszawie zasiadają przedstawiciele łódzkiego Związku Regionalnego.

Komisja ta zdążyła podjąć szereg uchwał, obowiązujących wszystkich odbiorców oleju, a godzących w żywotne interesy zarówno przemysłu mydlarskiego, jak i włókienniczego.

Z uwagi na powyższe pozwalamy sobie wysunąć szereg dezyderatów, od spełnienia których uzależniony jest normalny rozwój zatrudniających wielkie rzesze robotników przemysłów mydlarskiego, chemicznego i włókienniczego.

1. Godząc się z zasadą odbioru 15% oleju lnianego, żądać musimy ustawowego przymusu mieszania oleju kokosowego z olejem lnianym w olejarni. Uchwała Komisji Porozumiewawczej dopuszcza bowiem, aby fabryki mydła, zakupujące olej kokosowy cysternami, mogły zakupywać olej lniany oddzielnie. Przeprowadzenie bowiem tej uchwały Komisji Porozumiewawczej godzi w interesy średniego i małego przemysłu nie posiadającego własne olejarnie. Duże fabryki nie będą kontrolowane i niewiadomo, czy utrzymają w mocy zasadę mieszania oleju, co wpływa na wygląd mydła jędrnego.

2. Podział kontyngentu między związki regionalne odbyć się winien według klucza zapotrzebowania w roku 1934 i 1935, przyczem pożądanym jest pozostawienie poszczególnym wytwórcom wolnej ręki w sposobie produkcji. Okręg łódzki odbiera stosunkowo największe ilości oleju, który zużywa również przemysł włókienniczy, skoncentrowany w okręgu tutejszym.

3. Podział globalnego kontyngentu, przyznanego dla Łodzi, winien się odbywać w Łodzi za pośrednictwem regionalnego Związku Zawodowego Przemysłu Mydlarskiego i Izby Przemysłowo Handlowej.

4. Zezwolenia na przywóz egzotycznych nasion kokosowych i z ziarn palmowych winny być udzielane w trybie przyspieszonym, aby umożliwić uruchomienie olejarni. Z braku surowca nieczynne są bowiem fabryki mydła, włókiennictwo zaś zaopatruje się w niezbędne ilości oleju kokosowego w sklepach detalicznych w postaci zakupu oleju jadalnego.

5. Wyeliminowanie zasady domieszki 15% oleju lnianego do oleju kokosowego dla tych ilości oleju

kokosowego, które zużywa przemysł włókienniczy oraz przemysł chemiczny, pracujący dla włókiennictwa. Włókiennictwo nie znosi domieszki oleju lnianego, jako oleju schnącego. Czysty olej kokosowy

powinien być nabywany przez firmy handlujące tłuszczami pod kontrolą Zrzeszeń Gospodarczych wzgl. Izby Przemysłowo Handlowej i przeznaczony wyłącznie do użytku przemysłu włókienniczego.

„Władza leżała na ulicy“

Gospodarcza Łódź nie wykorzystała możliwości uzyskania reprezentacji w sejmie

W dniu 14. X odbyło się zebranie plenarne izby przemysłowo - handlowej. Obradom przewodniczył prezes gen. dr. F. Maciszewski.

Budżet

Preliminarz budżetowy izby referował dyrektor izby in. K. Bajer. Wskazał on na wstępie swego referatu na stabilizację budżetów izby w ostatnich latach. Tak więc budżet izby w roku 1934 zamykał się cyfrą 444.600 zł., na r. 1935—444.100 zł., a nowy preliminarz na rok 1936 zamyka się cyfrą 449.000 zł., po stronie dochodów i wydatków. Ta stabilizacja zaznaczyć się daje korzystnie po przeprowadzeniu szeregu niezbędnych inwestycji, które w latach poprzednich u początku działania izby budżet jej ustalały w granicach znacznie wyższych, gdyż w roku 1934 wynosił on 1.132.000 zł., w r. 1930 — 567.000 zł., a w roku 1931 — 945.000 zł.

Następnie dyr. Bajer zreferował bardziej charakterystyczne pozycje i zmiany budżetu na rok 1936 w porównaniu z budżetem tegorocznym. — Ze zmian dochodach wymienić można redukcje wpływów z opłat za świadectwo pochodzenia. Pozostaje to w związku z tem, że świadectwa te wystawiać będą również i urzędy celne. — Ostrożniej prelimitowano wpływy z opłat od podań importerów. Odpadły całkowicie pozycje opłat z kompensacyjnego eksportu, co wiąże się z zawarciem traktatu handlowego z Anglią, obejmującego klauzulą największego uprzywilejowania automatycznie inne państwa. Wpływy z opłat dodatkowych za świadectwa przemysłowe zwiększone zostały o 15.000 zł. i wynoszą mają w r. 1936 — 380.000 zł.

Przechodząc do wydatków dyr. Bajer podkreślił redukcję kwot na pensje, co pozostaje w związku ze skasowaniem etatu jednego wicedyrektora izby. — Kwota na remuneracje podniesiona została dla urzędników izby z 14.500 zł. na 17.000 zł. — Na kupno samochodu zatwierdzone przez ministerstwo ustalono 8. tys. złotych. Podwyższano również kwoty na subwencje i zasiłki, na popieranie przemysłu i handlu, co pozostaje m. in. w związku z wysłaniem przez izbę stypendysty na praktykę przy arbitrażu bawełny w porcie Havre. Koszta reprezentacyjne zmniejszone zostały z 10 tys. zł. na 8 tys. zł., co pozostaje w związku z wykończeniem portretu prezesa Roberta Gayera. W ten sposób budżet izby po stronie wpływów i wydatków zamyka się cyfrą 449 tys. zł. Jest to, zdaniem referenta, budżet zrównoważony, oszczędny, a jednocześnie zapewniający izbie warunki niezbędne dla spełnienia jej zadań.

W dyskusji nad referatem dyr. Bajera zabrał głos r. J. Rozen, wskazując na niewyżyskanie w całości kwoty 30.000 zł. prelimitowanych w r. ub. na popieranie eksportu.

Prez. Maciszewski i dyr. Bajer wyjaśnili, że fundusze te nie zbędne są na prace badawcze izby polsko-

palestyńskiej na terenie Palestyny, Iraku i Persji, na prace związane z działalnością rady traktatowej itd. Prez. Maciszewski podkreślając wagę eksportu w obecnym momencie zaznaczył, że należało kwoty na ten cel prelimitować w ten sposób, by można z nich czerpać w miarę potrzeby.

W dalszej dyskusji zabierali głos radcowie Li-brach i Bibergal, poczem dłuższe przemówienie wygłosił

Wiceprezes izby r. Mieczysław Hertz.

Na wstępie prez. Hertz podkreślił wysoki odsetek sum prelimitowanych w budżecie izby na cele kulturalne. Pozostaje to m. in. w związku z kształceniem stypendysty izby w Havre w zakresie arbitrażu bawełny, który uniezależnić ma polski handel bawełniany od pośrednictwa Bremy i stworzyć w przyszłości polski handel tranzytowy bawełną.

Po wyborach

Przechodząc do aktualnych zagadnień gospodarczych prez. Hertz omówił sytuację wytworzoną po ostatnich wyborach do sejmu i senatu. Ordynacja wyborcza otwierała duże możliwości dla życia gospodarczego w zakresie uzyskania właściwego przedstawicielstwa w sejmie i senacie. Momentu tego Łódź nie wykorzystała i głosu jej w sejmie, gdzie będą rozstrzygać się najważniejsze problemy przebudowy gospodarczej, głosu Łodzi tam nie będzie słychać. Do senatu wszedł zaledwie jeden leader życia gospodarczego Łodzi. Trzeba jednak podkreślić, że tutaj życie gospodarcze Łodzi samo zawiniło.

Władza leżała na ulicy.

Ale sferom gospodarczym brakło siły, by ją wziąć. Zamiast się organizować, życie gospodarcze Łodzi wolało milczeć. — Pomimo to jednak sfery gospodarcze Łodzi posiadają poczucie swych obowiązków wobec społeczeństwa i ojczyzny i ten obowiązek muszą spełnić.

Po przemówieniu prez. Hertza i krótkiej dyskusji izba przyjęła preliminarz budżetu na r. 1936 jednogłośnie, pozostawiając również komisję rewizyjną dla sprawdzania zamknięć rachunkowych w dotychczasowym składzie.

Radca prawny izby dr. H. Felix zreferował następnie regulamin sądu arbitrów. Po krótkiej dyskusji, w której wzięli udział rr.: dr. S. Sembrat i J. Rozen, izba przyjęła regulamin sądu arbitrów, pozostawiając jego dotychczasowy skład na r. 1936.

Następnie uchwalono wniosek nagły referowany przez wiceprezesa Z. Fiedlera, przyznający wdowie po zmarłym niedawno urzędniku izby s. p. Zygmuncie Wolskim odprawę jednorazową w wysokości rocznej pensji w kwocie zł. 7.200 i zwrot kosztów pogrzebu w kwocie zł. 1.800.

Restrykcje importu.

R. Markon zgłosił następnie obszerny wniosek, wskazujący na szkodliwość ograniczeń przywozu surowej wełny do Polski. Zapasy tego surowca spadły o 40 proc. i jeżeli ograniczenia przywozu nie zostaną skasowane, przywóz surowca zastąpiony zostanie importem półfabrykatów i gotowych wyrobów. — Statystyki wskazują już na tego rodzaju szkodliwe przemiany. Sądzić należy, że wobec korzystnego kształtowania się bilansu handlowego, nadszedł już moment, realizacji przyrzeczenia udzielonego w swoim czasie przez b. min. przemysłu i handlu, iż zarządzenie te są tymczasowe i zostaną po pewnym czasie skasowane. O niezdrowych stosunkach na tem tle świadczą również fakty, iż po Łodzi kręci się szereg osób nie mających nic wspólnego z przemysłem ani z kupiectwem, sprzedających zezwolenia przywozu.

Jak uzdrowić handel w Polsce?

Doniosłe znaczenie, jakie dla normalnego rozwoju gospodarstwa narodowego każdego kraju posiada sprawnie funkcjonujący aparat rozdziału towarów oraz sytuacja, w jakiej obecnie znajduje się handel w Polsce, spowodowały, że samorząd gospodarczy podjął prace w dziedzinie badania i racjonalizacji handlu wewnętrznego.

Wstępem do tych badań są prace nad ustaleniem nomenklatury branżowej i klasyfikacji przedsiębiorstw handlowych,

gdyż brak tego rodzaju ujednoliconej systematyki uniemożliwia porównywanie danych, osiąganych przy badaniach na poszczególnych terenach Rzeczypospolitej oraz cyfr, dotyczących handlu, gromadzonych w poszczególnych resortach administracji państwowej.

Badania struktury i przebiegu wymiany w poszczególnych branżach, prowadzone są według ustalonych wytycznych, przy współudziale powoływanych znawców odnośnych działów handlu. Równocześnie organizowane są za pośrednictwem terytorjalnych organizacji kupieckich t. zw. „**badania terenowe**”, których celem jest dokładne poznanie struktury handlu i sytuacji kupiectwa w ośrodkach, należących do terenu izby i zdobycie odpowiedniego materiału, któryby stworzył podstawę do **usprawnienia aparatu wymiany na prowincji** i podniesienia poziomu drobnych detalistów.

Prace w dziale warunków rozwoju handlu mają na celu opracowanie na podstawie materiału krajowego i zagranicznego oraz badań branżowych i terenów tych głównych zagadnień, jakie w dziedzinie dystrybucji towarów wytwarzają przychylne bądź też ujemne warunki handlu.

Szczególnie zbadane być mają kwestje dotyczące:

a) form organizacyjnych przedsiębiorstw handlu detalicznego, jak sklepów filjalnych, domów towarowych itp.,

Prez. Maciszewski w związku ze zgłoszoną rezolucją, stwierdza, że otrzymał przyrzeczenie ministerstwa, że ograniczenia te po raz ostatni zastosowane zostaną dla przywozu wełny na październik. Na skutek tego wyjaśnienia, izba przyjęła rezolucję r. Markona zalecającą prezydium izby dopilnowanie tej sprawy.

Następnie wiceprezes, dr. J. Bornet zgłosił wnioski przywrócenia wolnego obrotu surową bawełną, który odesłany został na propozycje prez. Maciszewskiego do komisji.

Wnioskiem prez. Maciszewskiego w sprawie wysłania depeesz gratulacyjnych do premiera Kościakowskiego, min. przemysłu i handlu dr. Góreckiego, min. skarbu inż. Kwiatkowskiego i b. wojewody łódzkiego, min. Jaszczolta izba zakończyła swe wczorajsze posiedzenie.

- b) organizacji zbiorowych zakupów;
- c) form i przejawów nielojalnej konkurencji;
- d) przymusu organizacyjnego;
- e) cenzusu zawodowego;
- f) sklepów fabrycznych (szkolnych, więziennych) i t. d.;
- g) spółdzielni handlowych spożywców i wytwórców;
- h) koncentracji spraw handlu w M. P. i H.;
- i) polityki karteli, monopoli oraz przedsiębiorstw państwowych i komunalnych;
- j) kredytów dla handlu — i
- k) dostaw i przetargów.

Chodzi tu o spowodowanie w związkach kupieckich zorganizowania stałych ośrodków poradnictwa i pomocy zawodowej w zakresie reklamy, kalkulacji, księgowości, korespondencji, urządzania sklepów itd.

Następnie chodzi o zbieranie danych porównawczych i orientacyjnych co do **kosztów własnych handlu detalicznego**, któreby umożliwiły kupcom kontrolę, we własnym zakresie, prowadzenia przedsiębiorstwa. Zbieranie materiału dokonywane będzie za pośrednictwem organizacji kupieckich przy pomocy t. zw. „**ankiet anonimowych**”. Zbieranie materiału obejmie główne działy handlu detalicznego.

Wchodzi też w grę zorganizowanie **lotnych kursów doształcających** ogólnych i specjalnych dla detalicznego kupiectwa, następnie podjęcie wydawnictwa popularnej biblioteczki kupieckiej, w której w przystępnej formie encyklopedycznej omawiane byłyby podstawowe zagadnienia z zakresu organizacji i techniki handlu detalicznego. Wreszcie chodzi o współdziałanie ze szkołami handlowymi bezpośrednio w terenie przez pomoc w selekcjonowaniu młodzieży, organizowaniu praktyk, współpracę z nauczycielstwem w realizacji praktycznej strony nauczania i t. p.

Księga Adresowa Łodzi i Województwa Łódzkiego

Niebawem ukaże się dzieło dla użytku przemysłu i handlu dla władz, urzędów i instytucji, które będzie pierwsze tego rodzaju od 15 lat poważną publikacją, wszechstronnie informacyjną na naszym terenie.

Z prawdziwym zadowoleniem witamy pomysł i inicjatywę Zarządu Miejskiego pod którego kontrolą znajduje się redakcja tego informatora a Urząd Wojewódzki udzielił swego poparcia na wydanie materiału informacyjnego.

W ciągu ubiegłych lat statystyka Łodzi wykazała bardzo poważne zmiany w stanie ludności w rozwoju przemysłu handlu i rzemiosła, niemniej poważne zmiany zaszły w organizacji władz terytorjalnych, państwowych i samorządowych. —

Księga adresowa niedomagania te usunie, bezwzględnie zaś na te rzeczy — posiadać będzie — spis mieszkańców z podaniem adresu i zawodu, stały i aktualny wykaz przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, stowarzyszeń, instytucji oraz wykaz osób zawodów wolnych na terenie miasta Łodzi i województwa. —

Ze względu na wartość treści jaką będzie posiadać księga adresowa dla miasta Łodzi oraz niską cenę, roz-

powszechnioną będzie w całym kraju w miastach, ośrodkach przemysłu i handlu wśród instytucji państwowych i samorządowych, oraz osób zawodów wolnych. —

Księga adresowa bogato ilustrowana zawierać będzie około 1500 stron druku. —

Ponadto otwarty w niej został dział informacyjno-ogłoszeniowy z którego winni korzystać wszyscy zainteresowani ze względu na trwałość książki (około 5 lat) a temsamem mały wydatek w stosunku do nakładu i rozpowszechnienia. —

Zwracamy przeto uwagę kupiectwa na tę jedyną sposobność, którą we własnym interesie polecamy wykorzystać. —

Wskazanem jest aby do opracowania tej książki, która oparta jest na wzorach zagranicznych, udzieliło swej pomocy i poparcia całe kupiectwo, gdyż wtedy dopiero dzieło to uzyska pełny stopień doskonałości. —

Nie ulega wątpliwości, że księga adresowa m. Łodzi będzie dla naszego grodu dobrą propagandą, której Łódź mimo, że jest pod względem wielkości drugim miastem Polski, bardzo potrzebuje. —

POCZTA LOTNICZA

POLSKA — AMERYKA POŁUDNIOWA

Całoroczna nieprzerwana służba lotnicza raz w tygodniu

Z usług poczty lotniczej można korzystać indentyfikacyjnie jak z usług poczty zwykłej.

Przyjmowane są wszelkiego rodzaju pocztowe przesyłki listowe jak listy zwykłe i polecone, ekspresowe, kartki, druki, próbki, papiery handlowe i t. p.

Wykluczone są jedynie przesyłki wartościowe.

Waga maksymalna dla przesyłek zawierających próbki wynosi 500 gr., dla wszelkich innych przesyłek — 2 kg.

Najwyższe dopuszczalne wymiary obowiązują takie same jak dla zwykłych przesyłek.

Przesyłki wysyłane pocztą lotniczą podlegają oprócz zwykłej opłaty pocztowej, dodatkowej opłacie za przewóz lotniczy, zmiennej w zależności od miejsca przeznaczenia przesyłki, jej wagi i rodzaju. Ofrankowanie skutecznie się zapomocą zwykłych znaczków pocztowych lub lotniczych.

Dla papierów handlowych, druków, próbek towarowych i przesyłek mieszanych opłaty za przewóz lotniczy są znacznie niższe, aniżeli dla listów i kartek. Jako papiery handlowe uważane są zawiadomienia nie noszące charakteru korespondencji bieżącej osobistej jako to: akta sądowe, wszelkiego rodzaju dokumenty wystawione przez urzędników publicznych, listy przewozowe, faktury, nuty, rękopisy literackie i t. p.

Wszelkie przesyłki pocztowe należy zaopatrywać w nalepki, które otrzymać można bezpłatnie w każdym Urzędzie Pocztowym.

Na wszelkich przesyłkach zamieszczać napis „PAR AVION AIR FRANCE” lub zaopatrzyć w nalepki, które wydają bezpłatnie Agencje T-wa.

Aby przesyłki pocztowe zostały wysłane najszybciej należy je nadawać najpóźniej:

w Warszawie w piątki do godz. 20-ej

w innych miastach w Polsce „ „ „ „ 11-ej

Przesyłki pocztowe można nadawać w Urzędach Pocztowych, w biurze P. L. L. „Lot” lub wrzucać na mieście do granatowych skrzynek poczty lotniczej.

Wszelkich odnośnych informacji udzielają na miejscu

Urzędy Pocztowe.

SPECJALNIE LEKKI PAPIER LOTNICZY.

Opłaty dodatkowe do Ameryki Południowej obliczane są przy listach za każde 5 gr. wagi.

Używając specjalnego lekkiego papieru listowego oszczędza się dużo na opłatach za przewóz lotniczy.

Specjalny papier i koperty do korespondencji z krajami zamorskimi można otrzymać w większych Urzędach Pocztowych, w biurach P. L. L. „Lot”, Air France, większych hotelach i t. d.

Jeden arkusz specjalnego papieru lotniczego do atramentu z kopertą Air France waży 4,5 gr.

Dwa arkusze specjalnego papieru lotniczego do maszyny z kopertą Air France waży 4,5 gr.

DODATKOWE OPŁATY ZA PRZEWÓZ LOTNICZY WYNOSZĄ:

KRAJ PRZEZNACZENIA	LISTY KARTKI POCZTOWE:	PRÓBKII, DRUKI, PAPIERV HANDLOWE:
Do Brazylii	Zł. 3.60 za każde 5 gr.	Zł. 3.60 za każde 25 .
Argentyny, Boliwji, Chili, Paragwaju Peru, Urugwaju	Zł. 4.20 „ . . . 5 „	Zł. 4.20 „ . . . 25 „

Żądajcie prospektu pocztowo-lotniczego AIR FRANCE na Europę, Afrykę, Amerykę Poł., Palestynę, bliski i dal. Wschód

Popierajcie wyroby krajowe

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Łodzi

Zawiadamia, że w dniu 31 października r. b. **został otwarty**
Oddział przy ul. Pomorskiej 3, tel. 207-69

ODDZIAŁ przyjmuje wkłady oszczędnościowe, załatwia inkaso weksli i prowadzi rachunki czekowe.

Godziny urzędowania:

dla wkładów oszczędnościowych	od godz. 9-ej do godz. 16-ej;
dla innych operacji	od godz. 9-ej do godz. 14 i pół;
w soboty dla wszystkich operacji	od godz. 9-ej do godz. 13-ej.

Polska Żegluga Rieczna

„VISTULA”

Oddział w Łodzi, ul. Zagajnikowa 33
tel. 200-00 i 261-00

zawiadamia o wznowieniu normalnego przewozu
towarów na linii

Łódź—Gdańsk—Gdynia i z powrotem

„Głos Kupiectwa”

broni interesów kupiectwa

Każdy czytelnik „Głosu Kupiectwa”

popierając swe pismo

broni swych własnych interesów

Prenumerata kwartalna wynosi z przesyłką
pocztową w kraju 6 zł.
za granicą 1 dol.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Cennik ogłoszeń na żądanie
w administracji.

Redakcja i administracja
Łódź, ul. Piotrkowska 73
tel. 224-35 i 101-70.

Przedstawicielstwa — Offices

BIAŁYSTOK — E. Rajzman, Kupiec-
ka 33.

KRAKÓW — Stanisław Górski,
Powiśle 12, tel. 10-60.

LWÓW — B. Habergritz, Kazimie-
rzowska 17, tel. 6-45.

POZNAŃ — Jan Kozubski, Św. Woj-
ciecha 16

ATENY — Aleksander Śliziński,
Chambre de Commerce Greco-
Polonaise, Rue Solon.

BERLIN W. — Fr. Nesser, Kant-
str. 150.

BRNO — M. Lipszyc, Na Ponar-
ce 26.

GDAŃSK — Mark Weissman, An-
kerschmiedegasse 10 b.

LIZBONA — Rita Silberman, Polska
Izba Przemysłowo - Handlowa,
Pracą do Municipio Nr. 19.

LOZANNA — Jerzy Kweitman, Esc.
du Grand Pont 3.

MANCHESTER — Aleksander Ro-
senbaum, 32 Jork-Street.

Korespondenci i informatorzy
w większych miastach kraju
i zagranicy.

Redaktor naczelny: **MIECZYŚLAW HERTZ**
Redacteur en chef:

Redaktor: **MIECZYŚLAW KOLTOŃSKI**
Redacteur:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Odbito w Zakładach Graficznych „KOMPAS” w Łodzi, ul. Gdańska 130, tel. 126-37.